

MATERIAŁY SZKOLENIOWE

Radosław Krajewski¹

Prawnokarne konsekwencje niewłaściwych zachowań w zakresie rekreacji i sportów amatorskich

Streszczenie

Niektóre zachowania w czasie uprawiania rekreacji lub sportów amatorskich mogą wyczerpywać znamiona czynów zabronionych jako wykroczenia albo przestępstwa. Regulacje ich dotyczące są rozproszone po kilku aktach prawnych, a ich odniesienia do takich aktywności nie są oczywiste, ale mogą okazać się ważne dla ich ocen. Dotyczy to tak naruszeń reguł bezpieczeństwa, jak i podejmowania ich po alkoholu lub środkach odurzających oraz ma znaczenie dla innych ważnych prawnokarnie obszarów. Celem niniejszego opracowania jest ich dogmatyczne odkrycie i poddanie pewnym analizom z perspektywą użyteczności dla praktyki stosowania prawa.

Słowa kluczowe

Rekreacja, sport amatorski, wykroczenie, przestępstwo, odpowiedzialność karna.

1. Wprowadzenie

Zalety dla zdrowia aktywności fizycznej w ramach rekreacji lub sportu amatorskiego są niekwestionowane, co część osób docenia i stara się w większym lub mniejszym zakresie znajdować na nie czas oraz oddawać

¹ Dr hab. Radosław Krajewski, prof. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

się im w różnych ich formach. Z reguły nie wywołują one żadnych konsekwencji prawnych, a *prima facie* trudno wręcz byłoby doszukiwać się jakiegokolwiek ich związku z prawem karnym. Cóż bowiem wspólnego z popełnianiem przestępstw może mieć przykładowo biegacz, który nikomu nie przeszkadza, czy też jaki tego rodzaju związek miałyby mieć dwie emerytki, które korzystają z osiedlowej siłowni na powietrzu? Jednak, gdyby przyjrzeć się temu bliżej i niekoniecznie tylko w odniesieniu do sytuacji standardowych, ale też w relacji do bardziej osobliwych tego typu aktywności, wtedy już dostrzec można takie zależności.

Celem niniejszego opracowania jest ich wyeksponowanie ze wskazaniem przepisów prawnych mających znaczenie w tym zakresie. Zagadnienia te zostaną ujęte możliwie kompleksowo, gdy chodzi o zakres przedmiotowy, jednak bez szczegółowych analiz dotyczących poszczególnych kwestii, gdyż nie mieściłyby się one w ograniczonych objętościowo ramach tego tekstu.

Regulacje prawne dotyczące prawnokarnej odpowiedzialności za niewłaściwe zachowania podczas rekreacji lub sportu amatorskiego rozproszone są w kilku aktach prawnych, jednak ich znaczenie jest niekwestionowane. Chodzi bowiem przede wszystkim o ochronę bezpieczeństwa uczestników, jak i dla osób trzecich, podczas tych aktywności, oraz o ochronę porządku i spokoju publicznego, ale także o ochronę przyrody i innych istotnych dóbr prawnie chronionych.

2. Naruszanie zasad bezpieczeństwa podczas rekreacji lub uprawiania sportów amatorskich

Uprawianie amatorsko sportu oraz oddawanie się rekreacji powinno być bezpieczne tak dla osób poświęcających się takim aktywnościom, jak i dla osób trzecich. W pierwszej kolejności chodzi w tym względzie o zachowania podejmowane standardowo przez istotną część społeczeństwa, w tym zwłaszcza o rekreacyjną jazdę rowerem, która zdobywa coraz więcej amatorów. Tak samo – choć w mniejszym zakresie podmiotowym – jest z korzystaniem z hulajnóg elektrycznych i urządzeń transportu osobistego, do których zalicza się urządzenia bez pedałów i bez siedzeń, w szczególności segwaye i monocykle elektryczne.

Aktem prawnym, który wyznacza standardy jazdy nimi jest ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym². W art. 16 ust. 1 ustawa ta stanowi, że każdego kierującego pojazdem obowiązuje ruch prawostronny. Ust. 4 tego artykułu wskazuje, że kierujący pojazdem jest obowiązany jechać możliwie blisko prawej krawędzi jezdni. Z kolei ust. 5 tego samego

² Tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1047 z późn. zm.

przepisu stanowi, że kierujący, w szczególności rowerem, jest obowiązany poruszać się po poboczu, chyba że nie nadaje się ono do jazdy lub ruch pojazdu utrudniałby ruch pieszych, co jest wymogiem nieco zaskakującym, a i chyba sformułowanym na wyrost, gdy chodzi o nawierzchnię poboczy, które z reguły nie nadają się do bezpiecznej jazdy rowerami. Dostrzega to Ryszard A. Stefański, który pisze o wyboistym podłożu, które nie nadaje się do jazdy rowerem, wskazując że wówczas rowerzysta powinien poruszać się po prawej stronie jezdni, jak najbliżej jej krawędzi³.

Art. 33 ust. 1 tej ustawy nakazuje, aby kierujący rowerem lub hulajnogą elektryczną korzystał z drogi dla rowerów, drogi dla pieszych i rowerów lub pasa ruchu dla rowerów, jeżeli są one wyznaczone dla kierunku, w którym się porusza. Kierujący rowerem lub hulajnogą elektryczną, korzystając z drogi dla pieszych i rowerów, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustępować pierwszeństwa pieszemu. Ust. 2 tego przepisu przewiduje, że dziecko w wieku do 7 lat może być przewożone na rowerze pod warunkiem, że jest ono umieszczone na dodatkowym siodełku zapewniającym bezpieczną jazdę. Z kolei w ust. 3 tego samego artykułu wskazano, czego nie wolno kierującemu rowerem lub hulajnogą elektryczną, a mianowicie: jazdy po jezdni obok innego uczestnika ruchu, chyba że nie utrudnia to poruszania się innym uczestnikom ruchu i nie zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego, jak też zabrania się im jazdy bez trzymania co najmniej jednej ręki na kierownicy oraz nóg na pedałach lub podnóżkach, a także czepiania się pojazdów. Art. 33a przedmiotowej ustawy precyzuje standardy korzystania z hulajnóg elektrycznych, a jej art. 33b opisuje wymogi kierowania urządzeniami transportu osobistego, które są bardzo podobne do tych, które obowiązują kierujących rowerami.

Co do jazdy rowerem obok siebie pod warunkiem, że nie utrudnia to poruszania się innym uczestnikom ruchu, to podlega ona ocenie, gdyż jeden kierujący samochodem lub innym pojazdem mechanicznym uzna, że jadący obok siebie rowerzyści nie utrudniają mu ich wyprzedzenia, a dla innego stanowić to będzie powód do ich „wytrąbienia”. Słusznie jednak podkreśla Ryszard A. Stefański, że zakaz jazdy rowerzystów jeden obok drugiego nie dotyczy chwilowej jazdy obok innego roweru wynikającej z warunków ruchu, jak choćby wykonywania manewru wyprzedzania rowerzysty przez rowerzystę⁴.

Ciekawa jest też kwestia obowiązku trzymania co najmniej jednej ręki na kierownicy, co wyklucza spotykaną niekiedy wśród nastolatków modę na jazdę „bez trzymanki”. Jednakże, jak podkreśla Michał Burtowy, prowadzenie roweru czy hulajnogi elektrycznej jedną ręką w sytuacjach, gdy kierujący

³ R. A. Stefański, *Prawo o ruchu drogowym. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 183.

⁴ Tamże, s. 261.

jest obowiązany zachować szczególną ostrożność, jak podczas jazdy po chodniku, czy też zbliżając się do skrzyżowania, będzie naruszeniem wymogów bezpieczeństwa. Mimo to prowadzenie roweru jedną ręką nie jest, co do zasady, sprzeczne z prawem, o ile nie wynika z trzymania telefonu w ręku i korzystania z niego⁵. Interpretacja taka jest w pełni słuszna, gdyż korzystanie z telefonu podczas jazdy rowerem czy hulajnogą, tak w postaci rozmowy, jak i wysyłania lub odczytywania wiadomości tekstowych, jest niebezpieczne, w szczególności może ograniczać a nawet uniemożliwiać usłyszenie nadjeżdżającego pojazdu, jak też spowodować utratę równowagi czy też być źródłem innych niebezpiecznych sytuacji.

Nieprzestrzeganie tych standardów jest wykroczeniem z art. 97 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń⁶. Przepis ten stanowi on, że uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom Prawa o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na podstawie tej ustawy, podlega karze grzywny do 3000 złotych albo karze nagany. Jak słusznie wskazuje Wojciech Jankowski przepis ten ma charakter blankietowy, gdyż odsyła do przepisów spoza Kodeksu wykroczeń, a pomyślany został nie jako przepis zastępczy, lecz uzupełniający, inaczej dopełniający, zakres odpowiedzialności karnej za naruszenie nakazów i zakazów ustalonych w Prawie o ruchu drogowym⁷. Tak samo uważa Izabela Kosierb, według której przepis ten ma charakter blankietowy, a jego celem jest uzupełnienie regulacji kodeksowej, gdyż dzięki niemu możliwe jest sankcjonowanie różnych zachowań określonych w przepisach Prawa o ruchu drogowym⁸, co dotyczy także zachowań z zakresu rekreacji i sportu amatorskiego.

Nie jest to jedyny przepis Kodeksu wykroczeń mogący być podstawą odpowiedzialności karnej za wykroczenia popełnione przez rowerzystów i użytkowników innych podobnych pojazdów. Możliwe jest bowiem przekroczenie przez nich prędkości, co wyczerpywałoby znamiona wykroczenia z art. 92a Kodeksu wykroczeń, jak i jazda takimi pojazdami bez wymaganych świateł, co jest wykroczeniem z art. 88 tego aktu prawnego. Przykładem tego może być sytuacja, gdy rowerzysta wybierze się na przejażdżkę za dnia, która przedłuży się, w konsekwencji czego będzie on wracał do domu po zmroku, a jego rower nie ma sprawnych świateł.

⁵ M. Burto wy, *Prawo o ruchu drogowym. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 169.

⁶ Tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 2119.

⁷ M. Błaszczak, W. Jankowski, M. Zbrojewska, *Prawo i postępowanie w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 2013, s. 127.

⁸ I. Kosierb, *Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji*, (w:) J. Lachowski (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 481.

Pozostając w „klimacie” rekreacyjnej jazdy różnymi pojazdami, wskazać trzeba także na wymogi dotyczące jazdy konno, tak wierzchem, jak i zaprzęgiem, które to przypadki są rzadkie, ale zdarzają się, gdyż coraz więcej osób fascynuje się jeździectwem. Zgodnie z art. 35 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym jazda wierzchem powinna odbywać się po drodze przeznaczonej do pędzenia zwierząt, a w razie jej braku może ona odbywać się po poboczu, a jeżeli brak jest pobocza, to po jezdni. Art. 36 ust. 1 tego aktu prawnego zabrania jazdy wierzchem bez uzdy, obok innego uczestnika ruchu na jezdni, po drodze o nawierzchni twardej w okresie niedostatecznej widoczności, jak też po drodze o nawierzchni twardej osobie w wieku poniżej 17 lat. Jeśli zaś chodzi o standardy jazdy zaprzęgiem, to art. 34 ust. 1 przedmiotowej ustawy wskazuje, że do zaprzęgu może być używane tylko zwierzę niepełochliwe, odpowiednio sprawne fizycznie i dające sobą kierować, a ust. 2 tego przepisu precyzuje, że kierujący pojazdem zaprzęgowym jest obowiązany utrzymywać pojazd i zaprzęg w takim stanie, aby mógł nad nimi panować. Zgodnie z ust. 5 tego samego artykułu kierującemu pojazdem zaprzęgowym zabrania się przeciążania zwierzęcia, jazdy obok innego uczestnika ruchu na jezdni, pozostawiania pojazdu niezabezpieczonego przed ruszeniem oraz jazdy pojazdem na płozach bez dzwonek lub grzechotek. Gdyby jeździec czy kierujący zaprzęgiem nie przestrzegał tych standardów, to wyczerpałby swoim zachowaniem znamiona wykroczenia z art. 97 Kodeksu wykroczeń.

Podkreślenia wymaga, że jadącego wierzchem obowiązują te same zasady ruchu drogowego, co innych jego uczestników. Wojciech Kotowski zwraca uwagę na wiążącego go obowiązki przestrzegania ruchu prawostronnego i poruszania się możliwie najbliżej krawędzi jezdni⁹. Jest to oczywiste, ale warto podkreślić na wypadek, gdyby w ferworze rekreacji jadący czy wręcz pędzący wierzchem o tym zapomniał, narażając tym samym bezpieczeństwo innych uczestników ruchu.

Zachowania bezpieczeństwa wymaga także kąpiel w jakimkolwiek zbiorniku wodnym, co ma znaczenie w relacji do znacznej liczby osób oddających się takiej rekreacji przede wszystkim w okresie letnim, ale także co do mniejszej ich liczby osób kąpiących się w różnych zbiornikach w innych porach roku, choćby w związku z modą na morsowanie. Art. 55 Kodeksu wykroczeń przewiduje, że kto kąpie się w miejscu, w którym jest to zabronione, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany. Zdaniem Wojciecha Jan-kowskiego przedmiotem ochrony tego wykroczenia jest przede wszystkim bezpieczeństwo osób kąpiących się, jak też porządek publiczny w zakresie korzystania ze zbiorników wodnych, przy czym nie chodzi tu tylko o pływanie, ale również o samo przebywanie w wodzie w miejscu, w którym jest to

⁹ W. K o t o w s k i, *Prawo o ruchu drogowym. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 464.

zabronione¹⁰. Tadeusz Bojarski dodaje, że zakaz kąpielii w określonym miejscu może wiązać się z tym, że jest ono niebezpieczne dla ludzi, ale także może służyć ochronie prowadzonej w nim działalności w zakresie hodowli ryb albo być związany z prowadzonymi pracami technicznymi¹¹.

Słusznie podkreśla Magdalena Budyn-Kulik, że dla bytu tego wykroczenia wystarczy samo wejście do wody i pozostawanie w niej, niezależnie od tego, czy sprawca pływa, leży na materacu, czy stoi w wodzie. Wykroczenie może mieć miejsce zarówno w sytuacji stałego zakazu kąpielii w danym miejscu ustanowionego przez kompetentne podmioty, jak i zakazu czasowego wynikającego np. z wywieszenia czerwonej flagi w związku z niebezpiecznymi warunkami atmosferycznymi¹².

Niektóre z zachowań w zakresie rekreacji lub sportu uprawianego amatorsko łączą się z większym od innych ryzykiem niekorzystnych następstw, w tym la zdrowia czy nawet życia, dlatego też prawo przewiduje wyższe wymogi ich dotyczące i poważniejsze konsekwencje prawne ich nieprzestrzegania. Regulacje takie odnoszą się w szczególności do aktywności, które postrzegać trzeba jako bardziej zaawansowane, gdy do ich uprawiania potrzebne są większe umiejętności.

Zasadnicze znaczenie ma w tym względzie ustawa z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej¹³, która w art. 53 ust. 1 wskazuje, że uprawianie alpinizmu i sportów motorowych wymaga posiadania specjalistycznego przygotowania oraz przestrzegania zasad bezpieczeństwa obowiązujących w tych dyscyplinach sportu. Ponadto, ust. 2 tego przepisu stanowi, że uprawianie alpinizmu jaskiniowego wymaga posiadania odpowiednich kwalifikacji potwierdzonych stosownym dokumentem oraz przestrzegania zasad bezpieczeństwa.

Zgodnie z art. 53a ust. 1 tej ustawy prowadzenie statków przeznaczonych do uprawiania sportu lub rekreacji, a więc uprawianie żeglarstwa, wymaga posiadania odpowiedniej wiedzy i umiejętności z zakresu żeglarstwa oraz przestrzegania zasad bezpieczeństwa. Ust. 2 przedmiotowego artykułu precyzuje, że dotyczy to statków przeznaczonych do uprawiania sportu lub rekreacji o napędzie żaglowym (jachtów żaglowych), które mogą być wyposażone w pomocniczy napęd mechaniczny, jak też statków o napędzie mechanicznym (jachtów motorowych), w tym także skuterów wodnych, łodzi pneumatycznych i poduszkowców oraz statków o napędzie innym niż żaglowy lub mechaniczny. Dodatkowo uprawianie żeglarstwa na jachtach żaglowych o długości kadłuba powyżej 7,5 m lub motorowych

¹⁰ M. Błaszczuk, W. Jankowski, M. Zbrojewska, *Prawo i postępowanie...*, s. 81.

¹¹ T. Bojarski, *Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 169.

¹² M. Budyn-Kulik, *Wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu*, (w:) P. Daniluk (red.), *Kodeks wykroczeń, Komentarz*, Warszawa 2023, s. 391–392.

¹³ Tekst jedn. Dz. U. z 2007 r., poz. 226 z późn. zm.

o mocy silnika powyżej 10 kW wymaga posiadania stosownego dokumentu wydanego przez właściwy polski związek sportowy, o czym przesądza ust. 3 przedmiotowego artykułu. Zgodnie z art. 53c ust. 1 tej samej ustawy również uprawianie płetwonurkowania wymaga posiadania odpowiednich kwalifikacji potwierdzonych stosownym dokumentem oraz przestrzegania zasad bezpieczeństwa.

Jak stanowi art. 53b ust. 1 tejże ustawy także uprawianie sportów o charakterze strzeleckim wymaga posiadania odpowiednich kwalifikacji potwierdzonych stosownym dokumentem oraz przestrzegania zasad bezpieczeństwa obowiązujących w tej dziedzinie sportu. Wymóg ten powiela i precyzuje ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji¹⁴, która w art. 10b ust. 1 stanowi, że uprawianie sportów o charakterze strzeleckim wymaga posiadania odpowiednich kwalifikacji potwierdzonych stosownym dokumentem oraz przestrzegania zasad bezpieczeństwa obowiązujących w tych sportach. Zgodnie z ust. 2 tego przepisu dokument ten wydaje, po przeprowadzeniu egzaminu, polski związek sportowy, przy czym jak wskazuje ust. 3 tego samego artykułu dokument ten potwierdza posiadanie kwalifikacji niezbędnych do ubiegania się o wydanie pozwolenia na broń do celów sportowych. Art. 10 ust. 2 przedmiotowej ustawy jako jeden z celów wydania takiego pozwolenia wskazuje cele sportowe. Ważne jest, że w rozumieniu tej ustawy, zgodnie z jej art. 8, bronią pneumatyczną jest niebezpieczne dla życia lub zdrowia urządzenie, które w wyniku działania sprężonego gazu jest zdolne do wystrzelenia pocisku z lufy lub elementu ją zastępującego i przez to jest zdolne do rażenia celu na odległość, a energia kinetyczna pocisku opuszczającego lufę lub element ją zastępujący przekracza 17 J. Zatem posiadanie broni o mniejszej sile nie wymaga uzyskania pozwolenia, co nie oznacza, że może ona być używana swobodnie w każdym miejscu, zgodnie bowiem z art. 45 ustawy o broni i amunicji każda broń palna oraz inna broń zdolna do rażenia celów na odległość – a zatem także broń, której posiadanie nie wymaga pozwolenia – może być używana w celach szkoleniowych i sportowych tylko na strzelnicach. Art. 46 ust. 1 tej ustawy precyzuje, że strzelnice powinny być zlokalizowane, zbudowane i zorganizowane w sposób nienaruszający wymogów związanych z ochroną środowiska oraz wykluczający możliwość wydostania się poza ich obręb pocisku wystrzelonego ze stanowiska strzeleckiego w sposób zgodny z regulaminem strzelnicy.

Zachowania szczególnych zasad bezpieczeństwa wymaga także, o czym stanowi art. 53d ust. 1 ustawy o kulturze fizycznej, uprawianie rekreacji zimowej w formie narciarstwa lub snowboardu, przy czym na podstawie ust. 2 tego przepisu osoba uprawiająca narciarstwo lub snowboard, do ukończenia 15 roku życia, obowiązana jest używać w czasie jazdy kasku ochronnego

¹⁴ Tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 2516 z późn. zm.

odpowiadającego właściwym warunkom technicznym. Nieprzestrzeganie tego przepisu stanowi wykroczenie z art. 57 ust. 1 tej ustawy, zagrożone karą grzywny. Zgodnie z ust. 1a tego artykułu ten, kto mając obowiązek opieki lub nadzoru nad małoletnim do ukończenia 15 roku życia, dopuszcza do uprawiania narciarstwa lub snowboardu przez tego małoletniego bez kasku ochronnego podlega karze grzywny albo karze nagany.

Jednocześnie ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich¹⁵ w art. 45 ust. 2 stanowi, że ten, kto mając obowiązek opieki lub nadzoru nad osobą do ukończenia 16 roku życia, dopuszcza do uprawiania narciarstwa zjazdowego lub snowboardingu przez tę osobę, na zorganizowanym terenie narciarskim, bez kasku konstrukcyjnie do tego przeznaczonego, podlega karze grzywny. Jest to w pewnym zakresie powtórzenie tego samego nakazu i sankcji za jego nieprzestrzeganie w dwóch aktach prawnych, z tym że w nowszej z ustaw granica wieku wyznaczająca zakres wzmożonej ochrony jest o rok wyższa, jednak ustawa ta dotyczy tylko gór i zorganizowanych terenów narciarskich, a przecież narciarstwo i snowboard można uprawiać także na innych terenach, to jest poza pasmami górskimi i zorganizowanymi terenami narciarskimi, gdy w zupełnie amatorskim wymiarze dobre do tego może być każde wzniesienie robiące za „ośłą łączkę”. Postulować jednak należy zrównanie wieku, poniżej którego małoletni nie mogą jeździć bez kasku do 16 lat, a z perspektywy spójności systemu prawa byłoby lepiej, gdyby przedmiotowy nakaz i sankcje za jego nieprzestrzeganie wynikały tylko z ustawy o kulturze fizycznej, gdyż ta dotyczy wszystkich miejsc takich aktywności.

Bezpieczne muszą być również inne aktywności zimowe. Należą do nich jazda na sankach i innych podobnych przedmiotach, w tym w ramach kuligów. Art. 60 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym zabrania w szczególności ciągnięcia za pojazdem osoby na sankach lub na innym podobnym urządzeniu. Złamanie tego zakazu grozi odpowiedzialnością karną na podstawie art. 97 Kodeksu wykroczeń, a w przypadkach – które niestety się zdarzają – spowodowania uszczerbku na zdrowiu, a nawet śmierci uczestnika takiej „zabawy”, na podstawie art. 177 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny¹⁶. Jednak Ryszard A. Stefański proponuje dopuszczalność kuligów z uwagi na panujący zwyczaj, z tym że powinno się to odbywać z zachowaniem szczególnej ostrożności¹⁷, z czym należy się zgodzić, ale pod warunkiem odpowiedniego doboru miejsca takiej aktywności, w szczególności drogi z minimalnym, a wręcz żadnym, natężeniem ruchu, niewielkiej prędkości kuligu oraz jazdy wyłącznie na wprost w celu możliwie największego

¹⁵ Dz. U. z 2011 r., Nr 208, poz. 1241.

¹⁶ Tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 17.

¹⁷ R. A. Stefański, Prawo o ruchu..., s. 371.

zminimalizowania ryzyka kolizji jego uczestników między sobą oraz z drzewami i innymi przeszkodami.

3. Uprawianie rekreacji i sportów amatorskich pod wpływem alkoholu lub środków odurzających

Zdarza się i to nie aż tak rzadko, jak można by oczekiwać, mając na względzie zasady bezpieczeństwa i racjonalności związane z nienarażaniem się na odpowiedzialność karną, że niektórzy uczestnicy sportów amatorskich lub rekreacji uprawiają te aktywności po wcześniejszym spożyciu alkoholu lub środków odurzających, a nawet spożywając te substancje w trakcie tych aktywności. Spożycie alkoholu powoduje stan po jego użyciu albo stan nietrzeźwości. Zgodnie z art. 46 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi¹⁸ stan po użyciu alkoholu zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi od 0,2‰ do 0,5‰ alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm³, a stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi powyżej 0,5‰ alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu powyżej 0,25 mg alkoholu w 1 dm³. Gdyby zatem sprawca wybrał się na rekreacyjną przejażdżkę rowerem wcześniej spożywszy alkohol, to o ile zawartość alkoholu w jego organizmie przekraczałaby wskazane powyżej normy, to wyczerpałby swoim zachowaniem znamiona któregoś z wykroczeń z art. 87 Kodeksu wykroczeń.

Artykuł ten w § 1 stanowi bowiem, że kto, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega karze aresztu albo grzywny nie niższej niż 2500 złotych. Natomiast zgodnie z § 1a tego przepisu tej samej karze podlega, kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem podobnie działającego środka, prowadzi na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu inny pojazd niż określony w § 1 (czyli pojazd niemechaniczny). Z kolei § 2 tego samego artykułu stanowi, że kto znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu inny pojazd niż określony w § 1, podlega karze aresztu albo karze grzywny nie niższej niż 1000 złotych. Dodatkowo zgodnie z § 3 tego samego przepisu w razie popełnienia wykroczenia określonego w § 1 orzeka się zakaz prowadzenia pojazdów, a według § 4 tego artykułu w razie popełnienia

¹⁸ Tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 2151.

wykroczenia określonego w § 1a albo 2 można orzec zakaz prowadzenia pojazdów innych niż określone w § 1.

W przypadku naszego przykładowego pijanego rowerzysty, w grę wchodzi więc odpowiedzialność na podstawie § 1a w razie stanu nietrzeźwości albo z § 2, gdy sprawca był w stanie po użyciu alkoholu. Różnica między prowadzeniem roweru w jednym czy w drugim stanie sprowadza się do różnych ustawowych zagrożeń karą grzywny.

Kontrawencjonalizacja tego typu zachowań w stanie nietrzeźwości jest już utrwalona, mimo iż wcześniej prowadzenie pojazdu niemechanicznego w takim stanie było przestępstwem. Tak samo postrzegać trzeba tego typu zachowania w przypadku rekreacyjnego prowadzenia rowerów i innych pojazdów niemechanicznych, jak i w przypadku osób na co dzień docierających rowerem do swoich miejsc zamieszkania lub pracy. Jednak, gdy prowadzeniu takich pojazdów w stanie nietrzeźwości przyjrzeć się bliżej pod kątem jego niebezpieczeństwa dla innych osób oraz innych zagrożeń, to nie sposób nie mieć pewnych wątpliwości co do zasadności ich traktowania jedynie jako wykroczeń, które to wątpliwości wzmacnia mentalność charakterystyczna dla części Polaków, że skoro „coś” jest „jedynie” wykroczeniem, to nie ma potrzeby nadmiernego się tym przejmowania, co może przekładać się na większą społeczną skłonność (a nawet przyzwolenie) do jazdy rowerem, także w celach rekreacyjnych, po przysłowiowym jednym „piwku”. Jako że kategoria „jedno piwko” jest różnie definiowana, a czasem bywa kontynuacją wcześniejszego spożywania alkoholu, to wynik badania na zawartość alkoholu w organizmie potrafi niemiło zaskoczyć niejednego polskiego rowerzystę.

Trafnie zauważa Krzysztof Wala, że nie są pojazdami niemechanicznymi urządzenia wspomagające ruch, jak deskorolki, nartorolki, rolki, hulajnogi tradycyjne czy wrotki. Urządzenia takie nie są ogóle pojazdami, a tym samym poruszanie się nimi w stanie nietrzeźwości, po użyciu alkoholu czy podobnie działającego środka nie realizuje znamion wykroczenia z art. 87 Kodeksu wykroczeń. Nie oznacza to jednak, że zachowania takie pozostają bezkarne, gdyż wchodzi tu w grę odpowiedzialność na podstawie art. 97 tego aktu prawnego¹⁹.

Zachowania „po alkoholu” mogą mieć także miejsce w związku z rekreacją lub amatorskim uprawianiem sportu na wodzie. Przewidując to ustawodawca w ustawie z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych²⁰ zawarł stosowne przepisy mające na celu ich ograniczanie, jak też pociągnięcie za nie do odpowiedzialności karnej. Art. 6 tej ustawy stanowi, że zarządzający wyznaczonym ob-

¹⁹ K. W a l a, Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, (w:) P. D a n i l u k (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2023, s. 695.

²⁰ Tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 714.

szarem wodnym lub osoba przez niego upoważniona może nie wpuścić na ten obszar osoby lub żądać opuszczenia przez nią tego obszaru, jeśli zachowanie osoby wyraźnie wskazuje, że znajduje się ona w stanie nietrzeźwości lub jest pod wpływem środka odurzającego. Niezastosowanie się do tego polecenia wyczerpuje znamiona wykroczenia z jej art. 34 tej samej ustawy, za co grozi kara grzywny.

Natomiast zgodnie z art. 35 te samej ustawy ten, kto znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi w ruchu wodnym statek lub inny obiekt pływający, niebędący pojazdem mechanicznym, podlega karze grzywny. Gdyby więc kawaler chcąc zaimponować panie, a będąc w stanie po użyciu alkoholu, zabrał ją na wycieczkę po jeziorze z wykorzystaniem roweru wodnego, to popełniłby wykroczenie z przedmiotowego artykułu analizowanej ustawy. Tak samo byłoby wówczas, gdyby zabrał ją na łódkę napędzaną wiosłami. Warto przy tym zauważyć, że w porównaniu z prowadzeniem w takim stanie roweru lub innego podobnego pojazdu, za co zgodnie z art. 87 § 2 Kodeksu wykroczeń grozi kara aresztu lub grzywny nie niższej niż 1000 zł, w przypadku tego wykroczenia ustawowe zagrożenie karami jest niezrozumiale niskie.

Ustawa ta nie przewiduje odpowiedzialności karnej za prowadzenie w stanie po użyciu alkoholu statków lub obiektów pływających będących pojazdami mechanicznymi. Zachowanie takie wyczerpuje jednak znamiona wykroczenia z art. 87 § 1 Kodeksu wykroczeń, który obejmuje także prowadzenie w takim stanie pojazdów mechanicznych w ruchu wodnym. Zatem przykładowo prowadzenie skutera wodnego napędzanego silnikiem spalinowym w stanie po użyciu alkoholu jest wykroczeniem z powyższego artykułu Kodeksu wykroczeń, czyli jest zagrożone karą aresztu lub grzywny nie niższej niż 2500 zł.

Z kolei prowadzenie takich pojazdów w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem z art. 178a § 1 Kodeksu karnego, zgodnie z którym, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Zachowanie takie traktowane jest w tym kontekście tak samo jak prowadzenie w stanie nietrzeźwości samochodu osobowego po drodze publicznej, a więc rygorystycznie, co jest w pełni uzasadnione względami bezpieczeństwa na obszarach wodnych.

Żaden z aktów prawnych nie przewiduje odrębnego typu czynu zabronionego polegającego na prowadzeniu obiektu pływającego, niebędącego pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Zachowanie takie jest wykroczeniem z art. 35 ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych na zasadzie, że skoro sprawca jest w stanie nietrzeźwości, to tym bardziej jest w stanie po użyciu alkoholu, a więc zgodnie z regułą *a minore ad maius*. Warto jednak rozważyć wprowadzenie odrębnego typu czy-

nu zabronionego jako wykroczenia analogicznego do przewidzianego w art. 87 § 1a Kodeksu wykroczeń, czy to poprzez objęcie tym przepisem także obszarów wodnych, co wydaje się być rozwiązaniem najlepszym, czy ewentualnie poprzez dodanie stosownego przepisu je typizującego w ustawie o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych. Byłoby to wyrazem bezpośredniego odniesienia się przez ustawodawcę do takich niebezpiecznych zachowań, a jednocześnie byłoby jednoznacznie czytelne i jako takie potrzebne dla kompleksowego karnoprawnego obrazu traktowania takich czynów w polskim prawie karnym.

W stanie „po alkoholu” mogą znajdować się także osoby uprawiające sporty narciarskie. Wskazana powyżej ustawa o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich w art. 45 ust. 1 typizuje wykroczenie uprawiania narciarstwa lub snowboardingu na zorganizowanym terenie narciarskim w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, co jest zagrożone karą grzywny. Nie przewiduje ona, i nie czyni tego żaden inny akt prawny, odpowiedzialności karnej w związku z takimi aktywnościami podejmowanymi w stanie po użyciu alkoholu, co jest poważną luką, mając na uwadze bezpieczeństwo innych użytkowników stoków narciarskich. Dlatego postulować należy nowelizację tego przepisu polegającą na uczynieniu wykroczeniem uprawiania narciarstwa lub snowboardingu także w stanie po użyciu alkoholu. Czynienie tego w stanie nietrzeźwości powinno zaś być wykroczeniem z art. 87 § 1a Kodeksu wykroczeń albo odrębnym wykroczeniem z przedmiotowej ustawy zagrożonym karą wyższą niż standardowo wymierzana w jej dolnym wymiarze grzywna.

Jeśli chodzi o rekreację w stanie „po alkoholu”, warto rozważyć także wprowadzenie odrębnego typu wykroczenia przebywania na szlakach górskich w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, co byłoby zbieżne z wykroczeniem zakazu wstępu w takim stanie na obszar wodny albo nakazu jego opuszczenia. Wszak stan taki istotnie utrudnia poruszanie się po górach, a znane są przypadki wprawdzie zdobycia górskiego szczytu „po pijaku”, ale już niemożności lub niechęci zejścia z niego, na co remedium w ocenie nietrzeźwych alpinistów bywa wezwanie ratowników górskich. Zdarzają się także w związku z takim stanem poważne wypadki w górach, do których prawdopodobnie by nie doszło, gdyby turyści byli trzeźwi. Nie wydaje się, aby propozycja ta pozostawała w jakiegokolwiek sprzeczności z zasadą subsydiarności prawa karnego, wszak obejmuje ona czyny, które nie mieszczą się w kanonach zdrowego rozsądku w zakresie bezpieczeństwa turystyki górskiej, nawet gdy te rokrocznie obniżane są przez turystki, które „zdobywają” Morskie Oko w klapkach, tudzież tych, którzy zupełnie ignorują typowe dla gór szybko zmieniające się warunki pogodowe oraz przeceniają własne możliwości fizyczne, gdy po całorocznym sie-

dzeniu za biurkiem i przed telewizorem starają się pierwszego dnia pobytu w Tatrach „wskoczyć” na wysoki szczyt, z którego nie mogą zejść.

Art. 14 ust. 2a przywołanej wcześniej ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zabrania spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych, z wyjątkiem miejsc przeznaczonych do ich spożycia na miejscu, w punktach sprzedaży tych napojów, co jednak średnio wpływa na zachowania części naszych rodaków i to nie tylko w górach, ale przede wszystkim na plażach, w szczególności nadmorskich, na których spożywanie alkoholu, zwłaszcza piwa, nie należy do rzadkości. Wprawdzie zgodnie z ust. 2b tego artykułu rada gminy może wprowadzić, w drodze uchwały, w określonym miejscu publicznym na terenie gminy odstępstwo od zakazu spożywania napojów alkoholowych, jeżeli uzna, że nie będzie to miało negatywnego wpływu na odpowiednie kształtowanie polityki społecznej w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi i nie będzie zakłócało bezpieczeństwa i porządku publicznego, ale decyzje takie, gdy chodzi o plaże, w zasadzie nie są podejmowane albo należą do zupełnej rzadkości. Należy oceniać to pozytywnie, gdyż część utonieć, zaginieć dzieci i innych zachowań sprzecznych z prawem, w tym zakłóceń spokoju innych plażowiczów, ma miejsce w związku ze spożywaniem alkoholu. Wprawdzie stan taki może skutkować poważnym dyskomfortem części plażowiczów, którzy niemożność wypicia piwa na plaży mogą postrzegać jako zamach na ich prawa i wolności obywatelskie w zakresie wręcz podstawowym, czy też jako coś co zupełnie niweczy sens udania się nad Bałtyk wraz z rodziną, ale w istocie cech takich nie ma, gdy patrzeć na to ograniczenie w perspektywie ochrony innych ważnych indywidualnie i społecznie dóbr.

4. Naruszenia zakazów dotyczących korzystania z lasów i innych podobnych miejsc w związku z uprawianiem rekreacji lub sportów amatorskich

Znaczna część osób oddających się rekreacji lub amatorskiemu uprawianiu sportu czyni to w lasach, których walory sprzyjają tego rodzaju aktywnościom. Przepisy prawa przewidują jednak w tym zakresie szereg różnych zakazów, których nieprzestrzeganie wyczerpuje znamiona wykroczeń.

Regułą jest powszechna dostępność lasów, zapisana w art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach²¹, zgodnie z którym lasy stanowiące własność Skarbu Państwa, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, są udostępniane dla ludności. Ust. 2 tego artykułu przewiduje, że stałym zakazem wstępu objęte są lasy stanowiące uprawy leśne do 4 m wysokości, powierzchnie

²¹ Tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1356 z późn. zm.

doświadczalne i drzewostany nasienne, ostoje zwierząt, źródła rzek i potoków oraz obszary zagrożone erozją. Natomiast ust. 3 tego samego przepisu stanowi, że nadleśniczy wprowadza okresowy zakaz wstępu do lasu stanowiącego własność Skarbu Państwa, w razie gdy wystąpiło zniszczenie albo znaczne uszkodzenie drzewostanów lub degradacja runa leśnego, występuje duże zagrożenie pożarowe, jak też wykonywane są zabiegi gospodarcze związane z hodowlą, ochroną lasu lub pozyskaniem drewna. Z kolei ust. 4 tego artykułu precyzuje, że lasy objęte stałym lub okresowym zakazem wstępu oznaczają się tablicami z napisem „zakaz wstępu” oraz wskazaniem przyczyny i terminu obowiązywania zakazu. Zgodnie z art. 28 tej ustawy właściciel lasu niestanowiącego własności Skarbu Państwa może zakazać wstępu do lasu, oznaczając ten las tablicą z odpowiednim napisem.

Złamanie większości tych zakazów nie jest karane. Nie jest karane nieprzestrzeganie zakazu wstępu do lasów przewidzianego w ustawie, ani też w przypadku takiego zachowania się w lasach niebędących własnością Skarbu Państwa, a więc w lasach komunalnych i prywatnych, gdyż ustawa o lasach ani żaden inny akt prawny nie przewiduje odrębnego typu takiego wykroczenia. Jedynie w przypadkach zakazów wstępu do lasów ustanowionych przez nadleśniczych można mówić o naruszeniu art. 54 Kodeksu wykroczeń, zgodnie z którym, kto wykracza przeciwko wydanym z upoważnienia ustawy przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych, podlega karze grzywny do 500 złotych albo karze nagany. Jest stan rzeczy absolutnie nieprawidłowy, w związku z czym postulować należy wprowadzenie odrębnego typu wykroczenia w tym zakresie do Kodeksu wykroczeń. Bez takiej regulacji spacerowanie czy bieganie po lasach pomimo zakazów albo w ogóle nie wiąże się z odpowiedzialnością karną albo ta dotyczy tylko niektórych przypadków opierając się na ogólnym, gdy chodzi o zakres przedmiotowy, typie wykroczenia.

Inaczej wygląda kwestia w przypadku naruszenia zakazu wjazdu pojazdem do lasu, co może być sposobem rekreacji tak z wykorzystaniem samochodów osobowych, ale też pojazdów terenowych, motocykli i quadów, których użytkownicy niszczą lasy traktując je jak tory off-roadowe. Zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy o lasach ruch pojazdem silnikowym, zaprzęgowym i motorowerem w lesie dozwolony jest jedynie drogami publicznymi, natomiast drogami leśnymi jest dozwolony tylko wtedy, gdy są one oznakowane drogowskazami dopuszczającymi ruch po tych drogach. Ust. 1a tego artykułu przewiduje, że jazda konna w lesie dopuszczalna jest tylko drogami leśnymi wyznaczonymi przez nadleśniczego. Natomiast zgodnie z ust. 2 tego samego przepisu postój pojazdów, o których mowa w ust. 1, na drogach leśnych jest dozwolony wyłącznie w miejscach oznakowanych. Naruszenie tych zakazów co do zasady jest wykroczeniem z art. 161 Kodeksu wykroczeń, którego pierwszoplanowym przedmiotem ochrony jest – jak wskazuje

Wojciech Jankowski – ekosystem leśny²². Przepis ten stanowi bowiem, że kto nie będąc do tego uprawniony albo bez zgody właściciela lub posiadacza lasu, wjeżdża pojazdem silnikowym, zaprzęgowym lub motorowerem do nienależącego do niego lasu w miejscu, w którym jest to niedozwolone, albo pozostawia taki pojazd w lesie w miejscu do tego nieprzeznaczonym, podlega karze grzywny. Gdyby zatem ktoś wjechał samochodem osobowym do lasu w miejscu do tego niewyznaczonym, w celu jakkolwiek pojętej rekreacji, miałoby miejsce przedmiotowe wykroczenie. Jednak nie wyczerpałby on jego znamion, gdyby udał się tam konno wierzchem, gdyż tylko wjazd pojazdem zaprzęgowym do lasu w miejscu do tego niewyznaczonym jest wykroczeniem, ale nie jest nim już jazda tam wierzchem. Wydaje się, że kwestia ta nie stanowi luki w prawie, gdyż najczęściej do naruszeń w tym zakresie dochodzi w związku z wybraniem się na grzybobranie, kiedy to trzeba „gdzieś” zaparkować samochód, aby udać się w las z koszem lub z wiaderkiem w nadziei na ich możliwie szybkie zapełnienie pięknymi okazami.

Daria Danecka i Wojciech Radecki dostrzegają, że w ostatnich latach pojawił się istotny problem jeżdżenia po lasach quadami, nierzadko rozjeżdżającymi obiekty chronione. Samo poruszanie się po lesie quadem z naruszeniem regulacji art. 29 ust. 1 ustawy o lasach jest wykroczeniem z art. 161 Kodeksu wykroczeń. Jeżeli jednak następuje rozjechanie chronionego obszaru bagiennego lub stanowiska roślin chronionych gatunkowo, to wchodzi w rachubę odpowiedzialność za przestępstwo z art. 187 lub art. 181 Kodeksu karnego²³.

Nie jest zabroniony wjazd rowerem do lasu poza miejscami, gdzie nie można do niego wchodzić. W przypadku rowerów o specjalistycznym ogumieniu przy bardzo intensywnym korzystaniu z tej samej drogi możliwe jest zniszczenie powierzchni lasu, a zatem być może do rozważenia byłoby wprowadzenie jakiś ograniczeń i w tym zakresie, w formie wykroczenia. Potrzeba jednak w tym względzie racjonalności, aby nie ograniczać sportowców amatorów ponad niezbędną potrzebę ochrony przyrody.

Podobne przedmiotowo, choć bardziej rygorystyczne w szczegółach, zakazy obowiązują w parkach narodowych oraz w rezerwach przyrody. Jest tak na podstawie ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody²⁴. Art. 15 ust. 1 tego aktu prawnego zabrania w szczególności ruchu pieszego, rowerowego, narciarskiego i jazdy konnej wierzchem, z wyjątkiem wyznaczonych do tego szlaków i tras narciarskich, jak też zabrania ruchu pojazdów poza drogami publicznymi i wskazanymi do tego celu drogami oraz zabrania używania łodzi motorowych i innego sprzętu motorowego, uprawiania sportów wodnych i motorowych, pływania i żeglowania,

²² M. Błaszczuk, W. Jankowski, M. Zbrojewska, *Prawo i postępowanie...*, s. 192.

²³ D. Danecka, W. Radecki, *Ustawa o lasach. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 286.

²⁴ Tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1336 z późn. zm.

z wyjątkiem akwenów lub szlaków do tego wyznaczonych. Umyślne naruszenie tych zakazów jest wykroczeniem z art. 127 tej ustawy, zagrożonym karą aresztu albo grzywny.

Ponadto, art. 30 ust. 1 ustawy o lasach zabrania w lasach biwakowania poza miejscami wyznaczonymi przez właściciela lasu lub nadleśniczego, i to zarówno pod namiotem, w szałasie czy „pod chmurką”, tak w grupie, jak i samotnie, w tym jako element surwiwalu. Jednak naruszenie tego zakazu nie jest zagrożone żadną sankcją karną, co nie jest prawidłowe i co powinno dawać asumpt do namysłu nad kryminalizacją takiego zachowania w postaci wykroczenia. Inaczej jest w przypadku biwakowania w parkach narodowych i w rezerwatach przyrody, co jest zabronione z wyjątkiem miejsc wyznaczonych w tym celu przez dyrektora parku narodowego, a w rezerwacie przyrody przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska, gdzie złamanie tego zakazu wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 127 ustawy o ochronie przyrody.

Zabronione jest także biwakowanie na nadmorskiej plaży. Jest tak na podstawie zarządzeń dyrektorów urzędów morskich, a za niedostosowanie się do tego zakazu grozi nagana lub grzywna do 500 zł na podstawie art. 54 Kodeksu wykroczeń, który typizuje wykraczanie przeciwko wydanym z upoważnienia ustawy przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych. Takim wykroczeniem na plaży jest jednak tylko biwakowanie w namiocie, ale już nie w śpiworze czy pod kocem. Gdyby zatem kawaler zdołał przekonać pannę do spędzenia romantycznej nocy na nadmorskiej plaży, w istocie chcąc zaoszczędzić na zakwaterowaniu, to jedynie biwakowanie tam bez namiotu nie groziłoby im odpowiedzialnością karną. Inaczej jest zaś na plaży nad jeziorem, gdyż żaden przepis prawa nie zabrania tam biwakowania, a więc takie zachowanie w konsekwencji nie jest też wykroczeniem. Dlatego gdyby panna nie chciała biwakować bez namiotu, a kawaler chciałby pozostać w zgodzie z prawem, to winni oni udać się nie nad morze, lecz nad jezioro, co trudno uznać za wyraz spójności polskiego systemu prawa.

W lasach i w innych podobnych miejscach, w szczególności w parkach narodowych oraz w rezerwatach przyrody, nie wolno także rozniecać ognia, poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego, oraz korzystać z otwartego płomienia, czego zabrania art. 30 ust. 3 ustawy o lasach. Niedostosowanie się do tego zakazu jest wykroczeniem z art. 82 § 3 Kodeksu wykroczeń, zagrożonym karą aresztu, grzywny lub nagany. Wykroczeniem z art. 127 ustawy o ochronie przyrody jest też palenie ognisk i wyrobów tytoniowych oraz używanie źródeł światła o otwartym płomieniu, z wyjątkiem miejsc wyznaczonych przez dyrektora parku narodowego, a w rezerwacie przyrody przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska (art. 15 ust. 1 tej ustawy).

Jeśli chodzi o lasy, to są one także miejscem wspomnianej już rekreacji w postaci zbierania grzybów. Ich zbieranie jest oczywiście dopuszczalne, a zabronione jest jedynie niszczenie tak grzybów, jak i grzybni, o czym stanowi art. 30 ust. 1 ustawy o lasach. Wykroczeniem z art. 153 § 1 Kodeksu wykroczeń, zagrożonym karą grzywny do 250 zł albo karą nagany, jest zbieranie grzybów w miejscu, w którym jest to zabronione albo niedozwolonym sposobem. Z kolei wykroczeniem z art. 127 ustawy o ochronie przyrody jest zbieranie grzybów w parkach narodowych i w rezerwach przyrody, czego poza miejscami w tym celu wyznaczonymi zabrania art. 15 ust. 1 przedmiotowej ustawy.

Nadto, lasy to dobre miejsca do rekreacji w towarzystwie psów. Art. 30 ust. 1 ustawy o lasach zabrania jednak puszczenia w lesie psa luzem, a niedostosowanie się do tego zakazu jest wykroczeniem z art. 166 Kodeksu wykroczeń, zagrożonym karą grzywny albo nagany. Jak wskazuje Tadeusz Bojarski przepis ten ma na celu bezpieczeństwo zwierząt i ptaków leśnych przed ich zastraszaniem lub niszczeniem²⁵. Zatem psy mogą korzystać z lasów, ale wyłącznie będąc na smyczy, co jest zrozumiałe tak ze względu na bezpieczeństwo innych osób spacerujących po lasach, jak i mając na celu niepłoszenie zwierząt wolno tam żyjących. Wprawdzie niejedyn pies będzie skonfundowany takim ograniczeniem, licząc na wybieganie się po lesie, co byłoby korzystne także z perspektywy jego właściciela, który wolałby go puścić luzem, zamiast dłużej z nim spacerować, ale konieczność ochrony innych dóbr stoi temu na przeszkodzie. Ponadto, w parkach narodowych i w rezerwach przyrody zabronione jest w ogóle wprowadzanie psów, o czym stanowi art. 15 ust 1 ustawy o ochronie przyrody, złamanie którego to zakazu stanowi wykroczenie z art. 127 tej ustawy.

Przedmiotem ochrony zakazów związanych z prowadzeniem psów w lasach są, jak wskazuje Aneta Michalska-Warias, niezakłócone warunki życiowe organizmów leśnych, które mogą być narażone na poważne niebezpieczeństwo. Choć dla bytu wykroczenia nie jest konieczne wystąpienie jakiegokolwiek skutku, a wystarczy samo zachowanie się sprawcy polegające na puszczeniu w lesie luzem psa albo wprowadzenie go do obszarów chronionych nawet na smyczy²⁶.

5. Wybryki i inne wykroczenia w związku z rekreacją lub amatorskim uprawianiem sportu

Niektóre aktywności czy zachowania osób uprawiających rekreację lub sport amatorski mogą wyczerpywać znamiona wykroczenia z art. 51 § 1 Ko-

²⁵ T. Bojarski, *Polskie prawo...*, s. 233.

²⁶ A. Michalska-Warias, *Szkodnictwo leśne, polne i ogrodowe*, (w:) T. Bojarski (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 736.

deksu wykroczeń, który stanowi, że kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Tak może być w związku choćby z hałasem osób rywalizujących w ramach danej dyscypliny sportowej, co jest z reguły zrozumiałe, ale co nie oznacza, że nie może przeszkadzać osobom trzecim. Przykładowo, gdyby amator piłki siatkowej na swojej działce regularnie organizował mecze amatorskie z głośnymi ekspozycjami sportowych emocji ich uczestników i kibiców, to trudno byłoby dziwić się reakcji sąsiadów, którzy mają prawo do spokoju na swoich posesjach. Tym bardziej znamiona wykroczenia wyczerpywałoby komercyjne wykorzystywanie działki do paintballu, co z racji sąsiedztwa z domami jednorodzinnymi, a nawet z jedną taką posesją, mogłoby naruszać spokój okolicznych mieszkańców. Wszak odgłosy wystrzałów, wrzaski uczestników takiej zabawy i inne ekspozycje nie należą do najbardziej przyjemnych w ogóle, a dla sąsiadów, którzy chcieliby spokojnie korzystać ze swoich nieruchomości zwłaszcza. Tak samo byłoby, gdyby na sąsiedniej działce urządzono tor do jazdy quadami generującymi hałas i kurz, co przeszkadzałoby sąsiadom. Przykłady te wskazują na potrzebę zachowania proporcji między różnie rozumianymi rekreacją lub sportem amatorskim a dobrami innych osób, które także mają prawo do odpoczynku i realizowania innych potrzeb, w tym oddawaniu się rekreacji w ich rozumieniu, czyli np. w ciszy i spokoju.

Wykroczeniem jest także głośne słuchanie muzyki, a rekreacja czy amatorski sport nie stanowią w tym względzie żadnej okoliczności kontratypizującej. Przykładem takiego zachowania może być włączenie muzyki poprzez przenośny głośnik lub *power audio* podczas meczu amatorskiego na boisku szkolnym czy na stadionie, co może przeszkadzać okolicznym mieszkańcom, jak i innym osobom tam zgromadzonym, które wykorzystują tę przestrzeń do innych aktywności sportowych albo po prostu chcą tam sobie w spokoju pobyc. Wszak muzyka nie jest z reguły potrzebna starszym paniom, które wokół stadionu oddają się nordic walking, chcąc to czynić w normalnych warunkach, ani też rodzicom kilkulatniego dziecka, którzy na wybetonowanej jego części uczą je jazdy na rowerze, czy na rolkach.

Znamiona wybryku z art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń, gdyby zachowanie sprawcy wywołało zgorszenie w miejscu publicznym albo nieobyczajnego wybryku z art. 140 tego aktu prawnego mogłoby wyczerpywać oddawanie się rekreacji na plaży przez kobiety topless, jak też przez osoby będące nudystami. Są to niewątpliwie kwestie mogące budzić wątpliwości co do ich karnoprawnych ocen, w konsekwencji czego przypadki takie należy oceniać zdroworozsądkowo i indywidualnie, gdyż z jednej strony, w taki właśnie sposób niektóre osoby mają prawo chcieć oddawać się plażowaniu, a z drugiej, ich zachowania mogą nie być akceptowane przez osoby z nimi się stykają-

ce. Gruntownym analizom kwestie te podał Krzysztof Wala, który przytoczył także poglądy nich innych przedstawicieli nauki prawa²⁷. Zagadnienie to jest o tyle ważne, że standardy obyczajowe także w tym zakresie ulegają pewnej liberalizacji, co nie oznacza możliwości ich narzucania wszystkim osobom, w tym mającym inne zapatrywania.

Te ostatnie raczej są spójne, a na pewno większościowe, gdy chodzi o stosunkowo nową „dyscyplinę” uprawianą przez istotną część turystów na polskich plażach, jaką jest parawaning. Zyskał on miano „polskiego letniego sportu narodowego”, gdyż część plażowiczów zapomniało o właściwej funkcji parawanów, jaką jest ochrona przed wiatrem, a wykorzystuje je do odgradzania się od innych plażowiczów, zajmując dla realizacji tego celu „połowę plaży”. Żaden przepis prawa tego nie sankcjonuje, chyba że urząd morski lub konkretna gmina tego zabroni w regulaminie korzystania z plaży. Wówczas w grę wchodzi odpowiedzialność karna z za wielokrotnie już wspomniane wykroczenie z art. 54 Kodeksu wykroczeń, zgodnie z którym, kto wykracza przeciwko wydanym z upoważnienia ustawy przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych, podlega karze grzywny do 500 złotych albo karze nagany.

Może zdarzyć się także, że niektórzy plażowicze chcieliby wykorzystać dla rozłożenia się z parawanem przestrzeń zarezerwowaną dla ratowników wodnych i mimo ich próśb nie chcieliby jej opuścić. Takie zachowanie może utrudniać ratownikom wykonywanie ich czynności w związku z ograniczeniem tak widoczności, jak i dojścia do wody, i wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 65a Kodeksu wykroczeń, za które grozi kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny, jako że ratownicy działają w ramach Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego, które traktować trzeba jako organ ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego zgodnie z istotą tych pojęć.

Osoby korzystające z wody mogą nie reagować na polecenia ratowników niewypływania poza wyznaczony obszar oraz opuszczenia wody. Wówczas także w grę wchodzi ich odpowiedzialność z art. 65a Kodeksu wykroczeń. Natomiast porzucenie sprzętu pływającego, w szczególności materaca lub innego „dmuchańca”, może wywoływać niepotrzebną czynność ratowników, którzy najprawdopodobniej podejmą czynności sprawdzające, czy aby osoba z nich wcześniej korzystająca nie potrzebuje pomocy, i być może zdecydują się na czynności ratownicze. Takie nieodpowiedzialne zachowanie korzystających z wody wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 66 §1 Kodeksu wykroczeń, ale tylko wówczas, gdy będzie ono umyślne, co będzie rzadkością, gdyż czyny takie z reguły mają postać nieumyślną. Daje to asumpt

²⁷ K. Wala, Wykroczenie nieobyczajnego wybryku na tle pozostałych wykroczeń przeciwko obyczajności publicznej, Warszawa 2019, s. 165–175.

do zastanowienia się nad zmianą kształtu tego przepisu w kierunku objęcia kryminalizacją także zachowań nieumyślnych, co byłoby zasadne nie tylko w odniesieniu do lekkomyślności plażowiczów.

6. Wykroczenia i przestępstwa w związku z imprezami i innymi zachowaniami amatorskiego współzawodnictwa sportowego

Współzawodnictwo w ramach sportu amatorskiego przybiera formę różnych zawodów, w szczególności ulicznych biegów, rajdów lub wyścigów. Dla ich organizacji podstawowe znaczenie mają art. 65-65j Prawa o ruchu drogowym, wyznaczające obowiązki organizatorów imprez, które wymagają korzystania z drogi w sposób szczególny, a mogą się odbywać pod warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa porządku podczas ich trwania oraz uzyskania zezwolenia na ich przeprowadzenie. Niedochowanie wymogów w tym zakresie powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 97 Kodeksu wykroczeń. Nie należy także wykluczyć odpowiedzialności z art. 160 Kodeksu karnego, a więc za narażenie człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, jak też za spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym albo jej bezpośredniego niebezpieczeństwa, to jest za przestępstwa z art. 173 Kodeksu karnego i art. 174 Kodeksu karnego. Gdyby bowiem zawody lub wyścig nie były w ogóle zabezpieczone, do wyobrażenia jest wjechanie w zawodników przez kierującego pojazdem, który nie wiedział o innym niż zwykle wykorzystywaniu drogi publicznej, czego skutki mogłyby być poważne.

Szczególnie niebezpieczną formą współzawodnictwa są nielegalne wyścigi samochodowe będące plagą ostatnich lat przede wszystkim w dużych miastach i ich okolicach, a z którymi państwo radzi sobie słabo mimo aktywności Policji skierowanej przeciwko ich uczestnikom. Ci ostatni wyczerpują znamiona wielu czynów zabronionych, w szczególności powodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym z art. 86 § 1 Kodeksu wykroczeń, niedostosowania prędkości z art. 92a tego aktu prawnego, zakłócania ciszy nocnej z art. 51 § 1 tej samej ustawy i wielu innych. Problemem jest przede wszystkim to, że takie wydarzenia gromadzą licznych amatorów zupełnie nieodstrasżanych ryzykiem czy doświadczeniem kar za wykroczenia, a stopień ich społecznego niebezpieczeństwa dla osób trzecich i ich uczestników dalece wykracza ponad zakres ochrony standardowo gwarantowanej przez prawo wykroczeń. Dlatego też postulować należy wprowadzenie nowego typu przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, typizującego zarówno organizowanie *street racing*, jak i udział w nich. Czyn ten powinien być zagrożony grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Pewnym wzorem dla takiej regulacji może być prze-

stępstwo udziału w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestępstw z art. 258 § 1 Kodeksu karnego, gdzie już sam udział w takich „inicjatywach” jest przestępstwem, jak i wykroczenie z art. 50a § 1 albo § 1a Kodeksu wykroczeń, które polegają na posiadaniu przedmiotów niebezpiecznych typowych dla „ustawek” pseudokibiców. Prowiniencja tego ostatniego wykroczenia wynika z potrzeby reakcji na tego typu zachowania, wobec których przed jego wejściem w życie Policja była dość bezradna, jak ma to miejsce obecnie wobec organizatorów i uczestników nielegalnych wyścigów samochodowych. Przepis ten mógłby więc brzmieć tak: ten, kto organizuje lub uczestniczy w nielegalnych wyścigach samochodowych lub motocyklowych albo czyni przygotowania do popełnienia tego przestępstwa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Mógłby on zostać wprowadzony jako art. 180b Kodeksu karnego, a więc jako ostatni przepis jego rozdziału XXI „Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji”.

7. Podsumowanie

Aktywności w zakresie rekreacji i sportu uprawianego amatorsko mogą wiązać się z odpowiedzialnością karną za wykroczenia i przestępstwa, gdy naruszają one standardy bezpieczeństwa, są podejmowane „po alkoholu” lub po użyciu środków odurzających, godzą w przyrodę i inne ważne indywidualnie oraz społecznie dobra. Zakres przedmiotowy tej odpowiedzialności jest rozległy, a przepisy ją regulujące są rozproszone w wielu aktach prawnych, co utrudnia ich kompleksową analizę dogmatyczną, a w praktyce może budzić niejasności zarówno dla adresatów tych norm, jak i dla przedstawicieli instytucji bezpieczeństwa publicznego i ochrony prawa odpowiedzialnych za ujawnianie naruszeń i pociąganie za nie do odpowiedzialności. Ufać trzeba, że eksploracja, których efektem jest powyższy tekst, okaże się przydatne na rzecz zwiększenia świadomości prawnej w tym zakresie, jak i stanie się inspiracją do dalszych pogłębionych analiz przedmiotu. Przeprowadzone studium jest także dowodem, że prawo karne, *sensu largo*, a więc jako obejmujące także prawo wykroczeń, obecne jest również w tych obszarach naszego indywidualnego i społecznego życia, w których w ogóle albo bardzo mało można by się go spodziewać, jak właśnie rekreacja i uprawiany amatorsko sport.

De lege lata przepisów odnoszących się do tej materii jest całkiem sporo i co do istoty czynią one zadość roli, jaką odgrywają na rzecz zapobiegania i zwalczania różnych niewłaściwych zachowań w przedmiotowym zakresie. Mimo to *de lege ferenda* należy postulować wprowadzenie nowych typów czynów zabronionych i pewne nowelizacje już istniejących, aby rozszerzyć zakres odpowiedzialności karnej co do czynów popełnianych podczas rekre-

acji lub uprawiania sportu amatorskiego albo bezpodstawnie z nimi łączonych, a w istocie niemających z nimi nic wspólnego. Rolą prawa karnego jest bowiem wpływanie na zachowania ludzi w różnych obszarach, od czego nie mogą być wolne także te z nich, w których chcemy się aktywnie relaksować oraz dbać o nasze zdrowie. Nie chodzi przy tym o to, aby prawo karne nas w tym zakresie jakkolwiek ograniczało, lecz aby nas chroniło przez niewłaściwymi zachowaniami nas samych i innych osób, a więc aby czyniło dokładnie to, co jest jedną z jego funkcji.

Bibliografia

1. Błaszczak M., Jankowski W., Zbrojewska M., Prawo i postępowanie w sprawach o wykroczenia, Warszawa 2013.
2. Bojarski T., Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu, Warszawa 2009.
3. Budyn-Kulik M., Wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu, (w:) P. Daniluk (red.), Kodeks wykroczeń, Komentarz, Warszawa 2023.
4. Burtowy M., Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, Warszawa 2023.
5. Danecka D., Radecki W., Ustawa o lasach. Komentarz, Warszawa 2021.
6. Kosierb I., Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, (w:) J. Lachowski (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2021.
7. Kotowski W., Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, Warszawa 2011.
8. Michalska-Warias A., Szkodnictwo leśne, polne i ogrodowe, (w:) T. Bojarski (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2019.
9. Stefański R. A., Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, Warszawa 2005.
10. Wala K., Wykroczenie nieobyczajnego wybryku na tle pozostałych wykroczeń przeciwko obyczajności publicznej, Warszawa 2019.
11. Wala K., Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, (w:) P. Daniluk (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2023.